

Metafizyka św. Tomasza (specyfika głównych zagadnień)

I. Dwa aspekty metafizyki

Metafizyka św. Tomasza w aspekcie skutku czynności poznawczych intelektu ludzkiego jest zespołem twierdzeń o każdym jednostkowym bycie realnym. W aspekcie genezy stanowiących ją twierdzeń jest rozpoznawaniem w jednostkowym bycie realnym zapoczątkowujących go i stanowiących ten byt pierwszych elementów strukturalnych, odnoszących się do siebie jak przyczyna do skutku.

Intelekt ludzki, wskazując na pierwsze elementy strukturalne każdego jednostkowego bytu realnego, a więc na to, co znajduje się poza intelektem, tworzy metafizykę.

Rozpoznając samo rozpoznawanie tych elementów, to więc, co w nim się dzieje lub to, czego doznaje, intelekt ludzki tworzy teorię poznania.

Należy tu zauważyć, że zachodzi głęboka więź między bytowaniem i poznawaniem oraz że poznawanie i bytowanie są realnie różne. Można w związku z tym dodać, że metafizyka i teoria poznania także są dwiema osobnymi naukami, gdyż dotyczą dwu różnych przedmiotów badań.

Metafizyka wskazuje na układ w realnym bycie jednostkowym zapoczątkowujących ten byt pierwszych elementów strukturalnych jako pryncypiów bytu.

Teoria poznania wskazuje na skutki recepcji tych elementów wewnątrz uzyskującego te skutki ludzkiego intelektu możliwościowego.

Mówiąc o bytowaniu wskazujemy zarazem na realną i określoną zawartość bytu. Jako coś realnego i określonego ta zawartość jest aktem, którego jednostkowość wyznacza w tym bycie nieokreślona możliwość. Połączenie faktycznej i określonej realności jako aktu z nieokreśloną możliwością czyni te dwa elementy strukturalne jedną substancją jako samodzielnym bytem jednostkowym.

Mówiąc o rozpoznawaniu wyjaśniamy, że intelekt doznając aktu, wpływającego na możliwość, odbiera akt i możliwość jako przyczynę i skutek. Z tego powodu zawsze odbiera byty jako połączenie wewnątrz jednostkowego bytu przyczyny i skutku. Św. Tomasz

Mieczysław Gogacz – prof. zwyczaj. dr hab. Emerytowany profesor Akademii Teologii Katolickiej/Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pierwodruk: „Edukacja Filozoficzna” 19-20 (1995), s. 127-138.

dopowiada, że ten sposób poznawania bytów przez intelekt staje się metodą filozoficznego ich ujęcia, gdyż właśnie byt wyznacza sposób rozpoznawania go i zaprezentowania w wiedzy, utworzonych z tej recepcji.

Z kolei, dalej mówiąc o rozpoznawaniu, wskazujemy na intelekt ludzki, który według

Arystotelesa jest możliwością i z tego względu bierny w swych zachowaniach, tylko doznający oddziałującej na niego zawartości bytu. I powtórzmy, że ta wewnętrzna zawartość bytu jest zawsze czymś realnym i określonym, a ponadto określającym. Zawsze jest aktem i możliwością.

2. Zagadnienie poznania

Poznanie jest swoistą jakby czynnością intelektu możliwościowego. Jest raczej jego gotowością do przyjmowania wpływu oddziałujących na ten intelekt pierwszych elementów strukturalnych bytu jednostkowego, gdy wśród tych elementów jest materia. To poznanie jest wtedy bezpośrednie. Gdy intelekt możliwościowy pozna te elementy strukturalne ze względu na ich wzajemne powiązania, a nie ze względu na to, czym są, a są aktem i możliwością, wtedy rozumie je jako przyczynę i skutek. Przenosząc te doznania wewnętrznej struktury bytu jednostkowego na sumę osobnych bytów, także te byty rozpoznaje jako przyczyny i skutki. Poznanie jawi się więc jako pierwszy skutek spotkania z bytami, oddziałującymi tym, czym są, dzięki warunku-

jącej to spotkanie realności. Poznanie jawi się też jako czynność intelektu, który, gdy nie orientuje go dodatkowy aspekt, najpierw rozpoznaje to, co staje się treścią metafizyki.

Dodatkowy aspekt poznania to skutek wpływu intelektu czynnego na intelekt możliwościowy. Intelekt czynny jest władzą tworzenia wiedzy, porządkowanej przez przedmiot, jako wskazany przez intelekt czynny właśnie aspekt, czyli część tego, co chcemy dokładnie poznać. Tych części, wyodrębnionych przez intelekt czynny, jest wiele. Wiele więc jest przedmiotów poznania, które intelekt możliwościowy odbiera, swoiście posłuszny intelektowi czynnemu, wciąż jednak we wszystkim ujmując akt i możliwość jako przyczynę i skutek.

2.1. Intelekt czynny

Intelekt czynny wydobywa z intelektu możliwościowego jego rozumienie aktu i możliwości jako przyczyny i skutku. Tworzy z tego w sobie ich obraz, nazywany pojęciem, które często mylimy ze znajdującym się w poznawanym bycie aktem i możliwością.

Intelekt czynny tworzy ponadto obraz cech gatunkowych i rodzajowych, które zebrała zmysłowa władza łączenia, nazywana wewnętrzną *vis cogitativa*. Zebrała ona w te dwa scalenia, w gatunek i rodzaj, to wszystko, czego doznały wewnętrzne władze zmysłowe. Intelekt czynny tworzy dla tych scaleń swoisty symbol ułatwiający ujęcie ich wszyst-

kich w jeden obraz cech jako pojęcie. To utworzenie symbolu jest oderwaniem gatunkowego lub rodzajowego scalenia od cech znajdujących się w poznawanych bytach. To utworzenie symbolu wielości cech jest abstrahowaniem.

Intelekt czynny z kolei tworzy wiedzę, gdy łączy pojęcia w sądy, a sądy w rozumowania jako uporządkowanie sądów według zakresów i nierównej jasności znaczeń.

Intelekt czynny wreszcie przy pomocy działań *vis cogitativa* wpływa na łączenie przez tę władzę zmysłową pojęcia ze znakami fizycznymi, dzięki czemu powstaje język, wyraża-

jący utworzoną wiedzę zgodnie z wpływem na ten intelekt ludzkiej kultury. Należy bowiem dodać, że intelekt czynny jest usprawniany właśnie przez kulturę, która nie tylko steruje jego tworzeniem wiedzy, lecz także uwrażliwia go na to, co w niej dominuje. Może np. uwrażliwić go na treści idealistyczne i nie wyzwolić w nim otwarcia na realizm, a więc na same byty. Intelekt czynny zresztą nie poznaje realnych bytów, nie kontaktuje się z nimi, lecz z tym wszystkim, co wewnątrz władz poznawczych umysłowych i zmysłowych wywołało wpływ na te władze otaczających nas bytów realnych, a także ludzkich wytworów stanowiących kulturę.

Z realnymi bytami kontaktuje nas wyłącznie intelekt możnościowy poprzez *species*, będącą stanem władz poznawczych, wywołanym wpływem bytu i dostosowanym do recepcji intelektualnej, najpierw pośrednio przez zmysły zewnętrzne i wewnętrzne, a z kolei bezpośrednio przez intelekt czynny.

Należy zauważyć, że *species*, ujęta od strony oddziałującego na nas bytu, jest wywołanym przez poznawany byt stanem władz poznawczych, najpierw jako połączeniem wrażeń, gdy jest to zmysł wspólny, z kolei jako odsłonięciem niematerialnych podobieństw do pryncypiów istoty, gdy jest to intelekt czynny. Ta *species*, ujęta od strony władz poznania, jest wypracowanym przez zmysł

wspólny i przez intelekt czynny powodem poznawczego kontaktu bytu z intelektem możnościowym.

Species więc jako postać stanu władz poznania nie jest czymś osobnym, czymś poza władzami poznania, przypadłością lub substancją. Jest pobudzeniem tych władz, ich zareagowaniem, jakby wyćwiczeniem się w odbiorze wpływu poznawanego bytu.

Intelekt czynny, reagując na *species* zmysłową, wydobywa z niej splątane z wrażeniami „podobieństwa” do niematerialnych elementów strukturalnych bytu. Oddziela te „podobieństwa” od wrażeń, ale nie staje się nimi zaktualizowany, przesyła je dalej. Te „podobieństwa” scala nie intelekt czynny, lecz wpływ własności transcendentalnych, towarzyszących w bycie pryncypiom istotowym. Powstaje w ten sposób *species intelligibilis expressa*, zespół niematerialnych „podobieństw”, już oddzielonych od wrażeń i nie zatrzymanych wewnątrz intelektu czynnego.

Ta *species* jest stanem wpływu bytu na zmysł wspólny i intelekt czynny, już dostosowanym do przejścia go przez intelekt możnościowy. Wnika w ten intelekt, odciska się w nim, staje się w nim zawarta. Staje się *species intelligibilis impressa*. Dzięki niej ten intelekt rozumie pierwsze elementy strukturalne istoty bytu, jego subsystemę.

2.2. Intelekt możnościowy

Intelekt możnościowy spełnia także kilka czynności, które są w nim raczej recepcjami różnych „części” oddziałującego na niego bytu.

Doznaje najpierw przez *species* elementów strukturalnych istoty bytu jednostkowego. Doznaje zarazem spajających te elementy własności transcendentalnych jako przejawów istnienia bytu jednostkowego.

Ogarnia z kolei w sobie „zrodzone” w nim przez wpływ oddziałujących na niego pryncypiów istoty bytu „słowo serca”.

Ulegając ponadto aktywności „słowa serca” jako powodu, wyzwalającego w nim zwrócenie się ku oddziałującemu bytowi, dopuszcza do więzi z wolą, która skierowuje człowieka relacjami istnieniowymi do wiązania się z oddziałującym bytem. Dzięki temu

człowiek wiąże się przez realność życliwościścią jako więzią z oddziałującym bytem, przez prawdę zaufaniem, a przez dobro zabieganiem o powiązanie przez życliwość i zaufanie. Korzystając z tych powiązań intelekt możliwościowy jako wierny, tylko doznając tej struktury, nie tworzy wiedzy, lecz wchodzi w stan zdumienia, które Arystoteles uznał za początek metafizyki, już porządkowanej lub tworzonej przez intelekt czynny.

Intelekt możliwościowy współpracując z intelektem czynnym dopuszcza do tego, że

intelekt czynny wypełnia tworzone przez siebie zdania doznaniem przez intelekt możliwościowy własności transcendentalnych. Zdania, w których treścią są te własności, stanowią pierwsze zasady poznania.

Tak bogate poznanie ludzkie w samej dziedzinie tworzenia metafizyki dystansuje ilościowe ujęcia, właściwe naukom szczegółowym.

3. Nauki szczegółowe

Tworzone przez władze zmysłowe z zestawienia przejawów cechy mierzalności, nazywanych wymiarami ujawniającymi rozciągłość rzeczy, osiągają swój szczyt w skutkach działania intelektu czynnego. Ten skutek działań to wyabstrahowanie jako utworzenie symbolu dla zestawionych przez *vis cogitativa* gatunkowych i rodzajowych cech rzeczy, doznanych przez zmysłowe władze poznawcze.

Nauki szczegółowe, jako uzupełnione abstraktami, stają się filozofią analityczną jako właśnie logicznym uporządkowaniem doznanych przejawów cechy mierzalności rzeczy. Nauki szczegółowe są interesujące i fascynujące jedynie dla tych, którzy nigdy nie posłużyli się rozpoznawaniem przyczyn i skutków, a wobec tego nigdy nie doznali rozumień. Nie rozpoznając przyczyn i skutków zwolennicy wyłączności nauk szczegółowych

i uprawiający jedynie te nauki nie używają intelektu możliwościowego, który tylko wtedy „działa”, gdy odbiera akt i możliwość w ich powiązaniu jako właśnie przyczynę i skutek. Uprawiający nauki szczegółowe używają wyłącznie władz zmysłowych głównie skalającej i łączącej wszystko zmysłowej władzy osądu, nazywanej *vis cogitativa*, której skutki intelekt czynny uzupełnia tworzonymi przez siebie abstraktami jako symbolami zakresów cech.

Jeżeli wysoko stawia się w kulturze nauki szczegółowe, to tylko dzięki aksjologii, która polega na porównywaniu, a więc na związaniu z preferowaną rzeczą dowolnej oceny, tylko wytworzonej przez intelekt czynny z wyabstrahowanych zakresów cech fizycznych.

4. Zagadnienie bytowania

Bytowanie jest stanem realnych elementów strukturalnych, które dzięki wiązaniu się przez własności transcendentalne w układ aktu i możliwości stają się samodzielnym bądź niesamodzielnym bytem jednostkowym.

Samodzielność bądź niesamodzielność mają źródło w charakterze urealnianego bytu aktu istnienia. Istnienie samodzielne jest pochodne od samoistnego aktu istnienia i zależy od urealnionej przez niego istoty, lecz nie

zależy od niej w swym trwaniu. Istnienie niesamodzielne, także pochodne i zależne od urealnionej istoty, jest ponadto zależne w swym trwaniu od samodzielnego istnienia bytu, w którym tkwi razem ze współstanowiącą z nim istotą jako byt przypadłościowy. Z tego powodu byty są substancjami i przypadłościami.

Układ elementów strukturalnych wyznacza odmiany i typy bytów. Przypadłości zawsze tkwią w substancjach jako cechy bytów, a stają się różne zależnie od aktualizującej je formy i przyczyn celowych. Substancje są różne z powodu zawartości ich istoty.

Gdy w istocie substancji oprócz formy jako aktu znajduje się rozumna możliwość niematerialna, substancja jest aniołem. Gdy w istocie substancji oprócz formy znajduje się obok rozumnej możliwości niematerialnej także możliwość materialna, substancja jest człowiekiem. Gdy w istocie substancji oprócz formy znajduje się wyłącznie możliwość materialna, substancja jest zwierzęciem lub rośliną. Zależy to od natury formy. Gdy formę wypełnia doskonałość sprawiania ruchu,

działań zmysłowych i wegetatywnych, substancja jest zwierzęciem. Gdy formę wypełnia doskonałość sprawiania ruchu i działań wegetatywnych, substancja jest rośliną. Gdy forma wyzwala wyłącznie ruch, substancja jest minerałem, związkiem chemicznym, częścią materii.

Struktury, które nie mają w swojej formie żadnej z wymienionych doskonałości, są jako mechanicznie złożone całości tylko sztucznymi wytworami.

Wyjątkową odmianę bytu stanowi istnienie nie powiązane z żadnym elementem strukturalnym. Jest wtedy Istnieniem Samoistnym. Ponieważ istnienie jest zasadą realności, to wtedy, gdy nie jest z niczym powiązane, jest absolutnie wolne, nie powstaje i nie ginie, od zawsze jest. Samoistność polega bowiem na niezależności od przyczyn. Czyni to istnienie Istnieniem Samoistnym, samą z siebie absolutną realnością i jednością, a zarazem pełnią mocy stwórczej, która jest naturą ojcostwa. Samoistne Istnienie ze względu na to jest Bogiem.

5. Metafizyka realnego bytu jednostkowego

Nie ma metafizyki kosmosu jako całości lub sumy bytów. Całość i suma są tylko pojęciami. Nie ma metafizyki pojęć. Jest metafizyka realnych bytów jednostkowych.

Każdy realny byt jednostkowy jest dlatego bytem, że stanowi go akt istnienia i jednostkująca ten akt możliwość.

Mówimy krótko, że byt jest istnieniem i istotą.

5.1. Istnienie i istota

Istnienie wewnątrz bytu jednostkowego zapoczątkowuje go i urealnia. Jest aktem całego tego bytu. Jest w nim strukturą prostą, niezłożoną, jedynie związaną z istotą. Z powodu tego związania zależy od niej w tym, że trwa w stałej z nią więzi. Istnienie jest jednak pierwsze wśród pierwszych elementów struk-

turalnych bytu. Nadaje też bytowi samodzielność istnienia. Nie nadaje samodzielności gatunkowej. Tę samodzielność wyznacza łącznie istnienie i istota.

Istota wewnątrz bytu jednostkowego jako zawarta w nim możliwość jednostkuje ten byt, to znaczy na stałe wiąże z sobą jego ist-

nienie. Istota determinuje to istnienie, czyli określa i czyni istnieniem tylko tego bytu. Nie narusza samodzielności bytu w istnieniu, jedynie uzależnia cały byt od podmiotowanych w sobie przypadłości i otaczających byt substancji.

Ta istota nie jest strukturą prostą. Jest właśnie złożona i uporządkowana przez istnienie. Stanowi ją forma jako wywołany w niej przez istnienie i podobny do niego prosty akt. Stanowi ją zarazem materia jako moż-

ność przeniknięta cechą rozciągłości, dzięki temu zdolna do zajmowania miejsca jako przestrzenności, a tym samym do posiadania wymiarów. Forma i materia wypełniają istotę bytów, a razem z istnieniem współtworzą jeden realny dzięki istnieniu byt wyjątkowy.

Przypomnijmy, że istota w jednostkowych bytach może być różna zależnie od tego, jakie doskonałości posiada forma, która kształtuje materię na ich miarę.

5.2. Urealnianie i aktualizowanie

Istnienie jednostkowego bytu spełnia w nim dwie funkcje: urealnia i aktualizuje.

Urealnianie polega na ogarnięciu przez przejawiającą istnienie własność realności całej możliwości, wywołanej w bycie przez istnienie z charakteryzującej go cechy pochodności. Cała możliwość bytu nosi to znamię istnienia. Jest od niego pochodna, a głównie i bezpośrednio pochodzi od niego forma, utworzona z możliwości niematerialnej, jeszcze nie przenikniętej rozciągłością. Dopiero forma wprowadzając do możliwości rozciągłość czyni ją materią, która pod wpływem formy, lecz zgodnie ze swą naturą, podmiotuje przypadłości fizyczne. Wyzwała je z materii for-

ma i otaczające byt substancje, które mają w sobie materię.

Aktualizowanie polega na tym, że akt istnienia wiąże z sobą wszystkie ustrukturowania możliwości. Wiaże z sobą formę i materię, zarazem wszystkie wywołane w tej materii przez formę zróżnicowania istoty, także podmiotowane przez materię przypadłości. Nie zmienia ich szczegółowego ukształtowania. I wszystkie te struktury czyni wewnętrzną zawartością realnego bytu jednostkowego, w którym jest zasadą realności i aktualizowania.

5.3. Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny bytu

Istnienie jest wewnętrzną w bycie przyczyną realności i aktualności istoty jako skutku. Istota jest wewnętrzną w bycie przyczyną jednostkowości istnienia. Nie jest przyczyną jego realności, gdyż właśnie istnienie ją urealnia. Sprawia jedynie więź z sobą istnienia bytu. Istnienie i istota to dwie w bycie współstanowiące go jego wewnętrzne przyczyny.

Stanowiące byt jego wewnętrzne przyczyny współtworzą byt samodzielny, substancję. Same jednak nie są bez siebie samodzielne. Ta niesamodzielność czyni je strukturami pochodnymi.

Istnienie nie pochodzi od istoty, gdyż to ono urealnia istotę. Pochodzi od zewnętrznego wobec siebie istnienia, które, aby mogło być przyczyną, musi być pełnym bytem i wyłącznie istnieniem, gdyż tylko wtedy sprawia to, czym jest. Przyczyną więc istnienia pochodnych jest Istnienie Samoistne, które jest zarazem samoistnym bytem.

Istnienie Samoistne jest zewnętrzną wobec bytu jednostkowego jego przyczyną sprawczą.

Przyczyną zewnętrzną bytu jednostkowego jest także przyczyna celowa. Jest nią każ-

da otaczająca dany byt jednostkowy substancja, która tym, czym jest, wpływa na ustrukturuowanie się istoty. Jest więc przyczyną kompozycji istoty. Nie jest przyczyną jej realności, ani nie jest przyczyną istnienia bytu. Jest jako przyczyna miarą struktury istoty. Spełnia jakby cel bytu, to, czym byt jest. Z tego względu jest nazywana przyczyną celową.

Istnienie Samoistne i substancje samodzielne, otaczające byt, są zewnętrznymi przyczynami realnego bytu jednostkowego. Są przyczynami wewnętrznych przyczyn

bytu: jego istnienia i jego istoty. Istnienie Samoistne jest przyczyną sprawczą istnienia urealnianego istoty. Substancje otaczające są przyczynami ukształtowania się na ich miarę istoty bytu, urealnionej przez stworzone istnienie. Istnienie Samoistne bowiem stwarza, czyli poza sobą czyni czymś realnym akt, zapoczątkowujący byt jednostkowy. Substancja otaczająca tylko przekomponowuje możliwość, urealnioną przez stworzone istnienie, w strukturę, zgodnie z rolą wyznaczoną w bycie przez jego formę.

5.4. Przypadłości jako cechy istoty

Przypadłości bytu, objęte realnością przejawiającą istnienie bytu, są cechami istoty, wyzwolonymi w niej przez formę i ustrukturowanymi przez wpływ przyczyn celowych. Są niematerialne i materialne.

Przypadłości niematerialne są zapodmiotowane w możliwości, której jeszcze nie przeniknęła sprawiona przez formę rozciągłość. Występują one w substancjach, których forma nie połączyła się z materią. Te substancje to aniołowie i ludzie.

Przypadłości materialne są zapodmiotowane w materii jako możliwości przenikniętej rozciągłością.

Przypadłości niematerialne są nazywane przypadłościami gatunkowymi jako charakteryzującymi byt ze względu na jego formę.

Przypadłości materialne stanowią grupę przypadłości rodzajowych jako charakteryzu-

jących byt ze względu na jego materię. Wylawia je i grupuje *vis cogitativa* jako zmysł przeniknięty wpływem intelektu czynnego. *Vis cogitativa* jest władzą łączenia.

Przypadłości jako cechy istoty najpierw doskonałą byt przez wzbogacenie istoty jej cechami. Doniosłe są głównie przypadłości fizyczne. Stanowią bowiem ważną warstwę ciała. Wydobywane przez formę z materii i w niej zapodmiotowane są jakby narzędziami kontaktu z substancjami otaczającymi. Chronią przez to pryncypia stanowiące istotę.

Przypadłości z kolei chroniąc bezpośrednio pryncypia istotowe bytu chronią cały byt w trwaniu jego realności oraz istnienia jako wewnętrznej przyczyny realności bytu. Pośrednio więc chronią istnienie bytu i cały byt w jego trwaniu.

5.5. Przejawy istnienia jako transcendentalne własności bytu

Istnienie każdego bytu jednostkowego urealnia ten byt. Znaczy to, że realnością jako swym przejawem ogarnia związaną z nim istotę, współstanowiącą z nim realny byt jednostkowy. To istnienie zarazem powoduje jedność pryncypiów stanowiących byt.

Czyni ten byt czymś odrębnym. Ten byt udostępnia się oddziałując na podmiot poznający, co nazywamy prawdą właśnie transcendentalną. Wywołuje też za-reagowania pozytywne, co nazywamy dobrem. A jako proporcjonalna i harmonij-

na oraz zwarta struktura, przejawiająca właśnie to, czym jest, ujawnia własność piękną.

Takich przejawów nie powoduje ani forma, ani materia, gdyż to one wymagają realności i jedności. Nie mogą być odrębne w sensie osobności. Muszą stanowić istotę. Nawet także istota nie może powodować tych przejawów, a głównie prawdy i dobra, gdyż przysługiwałyby one wtedy nie całemu bytowi jednostkowemu, lecz części bytu.

Własności transcendentalne, przysługujące każdemu bytowi, są więc przejawami ist-

nienia, jego manifestowaniem się jako realność, jedność, odrębność, udostępnienie nazywane prawdą, wywoływanie akceptacji nazywane dobrem oraz piękno.

Każdy z tych przejawów istnienia przynika istoty bytów, a poznawany przez intelekt możliwościowy nawet staje się osobnym przedmiotem nauki. Jest ponadto podstawą nawiązywania przez byt relacji istnieniowych, stania się treścią pierwszych zasad poznania. Wszystkie przejawy istnienia sprawiają pełną więc poznawczą w poziomie „mowy serca”.

5.6. Teoria przyczynowania

Dominują trzy teorie przyczynowania jako urealniania bytów, wypracowane przez różne metafizyki i rozważane w tomizmie. Są to następujące teorie: teoria przyczynowania przez emanację, przez myślenie, przez stworzenie.

a) Teorię przyczynowania przez emanację wypracowały różne odmiany neoplatonizmu, w których głosi się hierarchię bytów wpływających z Jedni, często utożsamianej z Bogiem.

Św. Tomasz twierdzi, że emanaty nie istnieją, a teoria emanacji jest sprzeczna. Emanat bowiem byłby oddzielającą się od Jedni lub Boga ich częścią. Ta część miałaby naturę swej przyczyny. Jednia lub Bóg są nie pochodne, pierwsze i absolutne. Emanat jako wyłoniona z nich część byłby nie pochodny, pierwszy i absolutny, a przecież pochodzi, jest wtórny i z tego względu nieabsolutny. Jest więc pochodny i zarazem nie pochodny. Jest i nie jest tym, czym jest. Jest ukonstituowany z elementów, które się wykluczają. Budowa z wykluczających się elementów strukturalnych sama się unicestwia. Emanaty więc nie istnieją.

b) Teoria przyczynowania przez myślenie jest oparta na tezie, że tworzywem lub naturą bytów jest myśl, ewentualnie po-

znanie. Myśl jako tworzywo przenosi w teorię gnozy i w jej błędy, a przypisanie czynności myślenia mocy przyczynowania jest błędem uznania przypadłości za substancję, gdyż działają tylko samodzielne byty, których myślenie jest właśnie działaniem jako przypadłością.

Ta teoria przyczynowania ma źródło w ujęciach Platona. Upowszechniła ją *Księga o przyczynach*, wyakcentował Henryk z Gandawy, a upowszechnił oddziałujący do dziś Kartezjusz swym utożsamieniem poznania z bytowaniem. Z dużą siłą głosi tę teorię Kant i Hegel. Ta teoria wnika w niektóre odmiany tomizmu.

c) Teorię przyczynowania przez stwarzanie wypracował i głosi w swej metafizyce św. Tomasz.

Stwarzanie jest spowodowaniem w wyniku decyzji Istnienia Samoistnego jako Osoby różnego od Boga i poza Nim istnienia, wyprzedzającego wszelkie tworzywa. To istnienie urealnia możliwość i aktualizuje jej ustruktrowanie, tworzącą się jako istota i przypadłości pod wpływem oddziaływania formy i natury substancji otaczających.

Tworzenie, które trzeba odróżnić od stwarzania, jest scalaniem przez człowieka różnorodnych substancji w wytwór przy po-

mocy łączenia tych substancji ich przypadłościami. Wytwór jest mechanicznie budowaną, a więc sztuczną strukturą. Nie ma jako wytwór aktu istnienia ani formy i materii. Nie ma stanowiących go pierwszych elementów strukturalnych jako pryncypiów. Jest sztuczną całością mechanicznie dodanych substancji, przymuszonych do pełnienia zadanej im funkcji.

Teoria stwarzania wyklucza monizm tworzywa bytu oraz wszelkie odmiany pan-

teizmu jako tożsamość Boga i świata. Wyklucza też idealizm jako teorię o pierwszeństwie myśli przed realnymi bytami. Powstaje w realistycznie uprawianej teorii poznania i metafizyce realnych bytów jednostkowych. Prowadzi zarazem do teorii Boga jako Samoistnego Istnienia i Osoby. Sam realizm jest teorią o pierwszeństwie realnych bytów przed myślą, która jest przypadłościowym działaniem tylko człowieka.

6. O Bogu i o człowieku

Twierdzenia o Bogu są dydaktycznie wyodrębnionym z metafizyki bytu zespołem wniosków, wskazujących na Pierwszą Przyczynę sprawczą istnienia bytów jednostkowych.

Twierdzenia o człowieku są wynikiem zastosowania w identyfikacji człowieka ustaleń poczynionych w metafizyce realnego bytu jednostkowego. Są zarazem filozoficzną informa-

cją o specyficznej strukturze istoty człowieka, urealnionej i z kolei zaktualizowanej przez właściwy jej akt istnienia, dopuszczający przetwarzający istotę wpływ przyczyn celowych.

Twierdzenie o Bogu i twierdzenia o człowieku na temat ich bytowej struktury są metafizyką Boga i metafizyką człowieka. Jednak w tej prezentacji są jedynie zarysem ważniejszych zagadnień i ich specyfiki.

6.1. Ważniejsze twierdzenia o Bogu

a) Poznanie istnienia Boga jest pośrednie. Polega na znalezieniu przyczyny sprawczej istnienia bezpośrednio poznawanych bytów jednostkowych. Te byty są realne. Przyczyną tej realności może być albo niebyt, albo byt. Można też rozważać wewnętrzną samoistność realności lub że człowiek sam jest przyczyną swej realności. Jednak niebyt jest wykluczeniem realności. Jest nicością. Nie istniejąc nie może niczego sprawić. Wewnętrzna samoistność realności czyniłaby człowieka Absolutem, który nie spełnia warunku niezależności od jakichkolwiek uzależnień. Ponadto nie można przyjąć tezy, że człowiek, a nawet jakikolwiek byt, jest przyczyną siebie. Znaczyliby to bowiem, że nie istniejąc zarazem istnieje, skoro działa. Utożsamienie nie-

bytu z bytem jest naruszeniem zasady niesprzeczności i wyklucza poznanie. Pozostaje więc przyjęcie tezy, że przyczyną realności człowieka jest wewnętrzne w nim jego istnienie, które zostało sprawione przez byt, zewnętrzny wobec tego istnienia i o mocy przyczyny sprawczej. Sprawiony skutek wskazuje zgodnie z proporcjonalnością skutku i przyczyny, że przyczyną sprawczą istnienia człowieka i każdego realnego bytu jednostkowego jest Istnienie Samoistne.

b) Poznanie natury Boga jest wyprowadzeniem i uświadomieniem sobie, a raczej zrozumieniem treści wniosków, wynikających z bliższego określenia Istnienia Samoistnego. Samoistność jest niezależnością od jakichkolwiek przyczyn. Istnienie Samoistne z niczym

więc się nie wiąże. Jest aktem prostym, bez związków z możliwością i bez przypadłości. Nie podlegając żadnym przyczynom zawsze jest i zawsze będzie, gdyż naturą istnienia jest niczym nieograniczona realność.

Istnienie Samoistne jak każde istnienie przejawia się lub manifestuje poprzez własności transcendentalne, które są jego atrybutami. Jest to realność, jedność, odrębność, dostępność jako prawda, wywoływanie akceptacji nazywane dobrem oraz piękno.

Z porównania Boga z innymi bytami wynikają określenia statusu lub pozycji Boga wśród bytów. Są wtedy wskazaniem na atrybuty aksjologiczne, które są swoistą oceną Boga. Porównywanie bowiem jest ocenianiem. Mówimy wtedy np., że Bóg jest nieskończony w przeciwieństwie do bytów skończonych, że jest wieczny, niematerialny, wszechmocny, wszechobecny.

Z porównania wynikają też określenia tego, kim Bóg jest dla mnie. Nazywa się to orzekaniem uwznioślonym lub ujęciem emi-

nentnym. Mówimy wtedy, że Bóg jest naszym życiem, szczęściem, naszym całym światem, wprost wszystkim. Wyznacza te określenia związanie z rozumieniami naszych uczuć i przeżyć. Tworzą się wtedy określenia liryczne, osobiste i język mistyków jako osób zakochanych w Bogu.

Uczucia są zawsze zareagowaniami, wyznaczonymi przez wyobrażenie dobra fizycznego. W odniesieniu do Boga wyznacza je przeżycie wiedzy o Bogu.

Czymś innym są istnieniowe relacje osobowe, wywołane przez przejawy istnienia. Dzięki nim realnie wiąże nas z Bogiem i Boga z nami relacja miłości, wiary i nadziei. Jednak te relacje tworzą już religię. Są przyrodzone w warstwie istnieniowej. Są nadprzyrodzone w warstwie istotowej jako udzielanie nam przez Boga jego w nas obecności. Jest to obecność w nas Trójcy Osób Boskich. Te nadprzyrodzone aspekty obecności w nas Boga wykraczają jednak poza metafizykę Boga.

6.2. Ważniejsze twierdzenia o człowieku

Człowieka, jak każdy byt, stanowi istnienie i istota, która jest formą i materią. Forma wraz z możliwością niematerialną jest duszą człowieka. Materia z wyzwolonymi w niej przez duszę i wpływ otaczających nas substancji przypadłościami stanowi ciało ludzkie. W tym ciele stwierdzamy też obecność towarzyszących przypadłościom i aktywizujących je substancji otaczających jako przyczyn celowych, regulujących zgodne z naturą przypadłości i ich działania.

Urealniające człowieka istnienie wyzwala w istocie człowieka intelektualność, a w całym człowieku powoduje swymi przejawami pojawienie się jego istnieniowych relacji osobowych. Intelektualność, która wyzwala rozumność, a także wiązanie się z osobami istnieniową relacją miłości, wiary i nadziei,

czynią człowieka osobą. Mówimy krótko, że osoba to byt rozumny, który zarazem kocha, ufa i zabiega o trwanie w powiązaniach przez miłość i wiarę.

Relacje osobowe są podstawą tworzenia się wspólnot, takich jak rodzina, naród, Kościół, gdy są to relacje osobowe z Bogiem. Relacje, wyzwolone przez przejawy istoty, to ludzkie poznanie i postępowanie. Stają się one przedmiotem takich nauk, jak teoria poznania i teoria postępowania. Gdy wiążą ludzi relacje osobowe i zarazem relacje istotowe, powstają wspólnoty jak szkoła, uniwersytet, zakład pracy, szpital czy inne. Analiza stanowiących człowieka i znajdujących się u podstaw wspólnot pierwszych elementów strukturalnych jest metafizyką człowieka.

7. Zakończenie

Prezentując metafizykę św. Tomasza, a raczej uwyrażniając specyfikę zarysowanych tu jej głównych zagadnień, chciałbym skierować uwagę Czytelników na dzieła z zakresu metafizyki samego św. Tomasza i takich autorów najpierw zagranicznych jak np. J. Maritain, É. Gilson, może M. D. Chenu, M. J. Congar, J. Pieper, C. Fabro, a z kolei polskich, jak np. S. Swieżawski, M. A. Krąpiec, B. Bejze.

Zarazem zalecałbym ostrożne czytanie tych tekstów, w których metafizyka św. Tomasza jest połączona z dominującymi w niej wątkami arystotelizmu (np. M. D. Philippe, J.M. Bocheński), z kolei z tezami neoplatonizmu (np. F. van Steenberghen w wersji augustinizmu, K. Michalski), a dalej ze szkotyżmem (np. Ch. Bozer, W. Granat), ponadto z kantyzmem (np. J. Maréchal, K. Wais), z heglizmem (np. A. Gemelli, F. Gabryl). Należy dodać, że jest ponadto wiele odmian tomizmu, kompilujących w jednym wykładzie metafizyki dużą liczbę różnorodnych, czasem wykluczających się nurtów lub twierdzeń filozoficznych.

Powodem więc różnorodności odmian tomizmu jest wpływ na rozumienie myśli św. Tomasza głównie erudycji tomistów, ich niedokładnego ujęcia aktu istnienia, akcen-

townie użytecznych dziś rozwiązań, a nie tych, które są wiernością wewnętrznej struktury bytu.

Dodajmy, że tomizmem tradycyjnym nazywamy wszystkie kompilacje myśli św. Tomasza z tezami innych filozofów. Tomizmem lowańskim nazywamy wyodrębniające się mieszanie tez metafizyki z tezami nauk przyrodniczych. Tomizmem transcendentalem nazywa się wiązanie tomizmu głównie z myślą Kanta i Heideggera oraz kontynuatorów ich myśli. Tomizmem egzystencjalnym jest dążenie do uwolnienia myśli św. Tomasza od twierdzeń obcych i wyakcentowanie w bycie roli aktu istnienia, urealniania istoty i aktualizującego różne jej ustrukturyzowania oraz przypadłości. Tomizm konsekwentny jest konsekwentnym właśnie stosowaniem tej zasady.

Zauważmy także, że tomizm wzbogaca kulturę intelektualną przez wprowadzenie do filozofii egzystencjalnej metafizyki bytu, a w niej głównie teorii osoby, która z racji swej istoty i istnienia wiąże się z innymi osobami w sposób rozumny istnieniowymi relacjami osobowymi. Wzbogaca to i pogłębia rozumienie Boga jako Samoistnego Istnienia i Osoby.

METAPHYSICS OF SAINT THOMAS (THE SPECIFICITY OF THE MAIN PROBLEMS)

The article is the compilation of various theses of consequent Thomism which are distinguished by Mieczysław Gogacz. The author starts with distinguishing orders of being and cognition and thus metaphysics and epistemology. Then, by referring to Aristotelian difference between potential and active intellects he begins with analysis of cognition. He claims that potential intellect is the end of intellectual cognition and active intellect prepares intelligible contents of cognition (*intelligibilia*) by abstracting them from material provided by senses (*sensibilia*).

In this way, the object of intellection becomes the object of metaphysics. The principles (*archaia*) of individual being are objects of metaphysics. Because of relying on sensible aspect of their object, the sciences differ from metaphysics.

Gogacz gets from Thomas Aquinas the structure of individual being as an existence,

which is an act of being, and an essence, which is the set of potentialities in a being. The mere essence is not homogeneous, but it is proportionate an act of form and indicated by the form kind of potentiality (immaterial, immaterial and material all the same time, and only material). Autonomous being, substance is enriched with having accidents – dependent beings. Gogacz claims that set of accidents shapes in potentiality of being form, under the influence of final causes. In this way, he explains the variability of accidents.

Except from accidents, all beings come from effective cause of their existence – God. The author considers deeper this issue, as well as the concept of existence, problems of causality, transcendental properties and first principles. In his consideration, he devotes the separate place for concept of God as Subsisting Act of Existence (*Ipsium esse subsistens*) and theory of human being as a person.